

**WOLNOMULARSKIE INSPIRACJE POLITYKI  
WYZNANIOWEJ KRWRIOPI W OKRESIE PREZYDENCJI  
STANISŁAWA KOSTKI POTOCKIEGO (1815-1820)**

Opracowania na temat wolnomularstwa bardzo często eksponują działalność ideową, humanitarną czy kulturalną prowadzoną przez poszczególne loże. Rzadko natomiast odnoszą się do bezpośredniego zaangażowania w bieżącą politykę. Podkreśla się apolityczny charakter masonerii i jej wstrzemięźliwość w dziedzinie bieżącego życia politycznego. Celem niniejszego artykułu będzie ukazanie bardzo drobnego wycinka polityki wyznaniowej prowadzonej przez kierowaną przez Stanisława Kostkę Potockiego Komisję Rządową, takiego jednak, gdzie wystąpiły wyraźne inspiracje wolnomularskie.

Masoneria polska po okresie rozbiorów przeżywała swój kryzys. Renesans jej aktywności nastąpił wraz z powstaniem Księstwa Warszawskiego i powołaniem 22 marca 1810 r. Wielkiego Wschodu Narodowego Księstwa Warszawskiego. Obediencja polska rozwijała się bardzo dynamicznie w pierwszym pięcioleciu Królestwa Polskiego. W 1812 r., w Warszawie istniało 5 komórek organizacyjnych, a poza stolicą, na obszarach, które weszły w skład Królestwa Polskiego – sześć łóż masońskich. W 1818 r. w stolicy działało dziewięć łóż symbolicznych i trzy kapituły oraz obie naczelne gremia masońskie – Wielki Wschód i Najwyższa Kapituła. Do 1821 r. otworzono poza Warszawą sześć wolnomularskich komórek organizacyjnych. W rezultacie aktywizacji działań masonerii w 1821 r. istniało w Królestwie Polskim 23 struktury organizacyjne, w tym 9 w Warszawie i 14 na prowincji<sup>1</sup>.

W okresie Księstwa Warszawskiego do aktywności wolnomularskiej powrócił Stanisław Kostka Potocki, 1 III 1812 r. został wybrany wielkim

---

<sup>1</sup> L. Hass, *Sekta farmazonii warszawskiej. Pierwsze stulecie wolnomularstwa w Warszawie (1721-1821)*, Warszawa 1980, s. 379.

mistrzem „Wielkiego Wschodu”<sup>2</sup> i funkcje tę sprawował do 3 III 1821 r., tj. do czasu, gdy placówki polskie narażone zostały na infiltrację i działania destrukcyjne adeptów uległych Nowosilcowowi, realizujących jego plany zniszczenia wolnomularstwa polskiego<sup>3</sup>. Dymisja udzielona Potockiemu przez Aleksandra I wiązała się z wewnętrznymi rozgrywkami, jakie w tym czasie miały miejsce w „Wielkim Wschodzie Narodowym”<sup>4</sup>.

Potocki posiadał bardzo bogate doświadczenie w działalności masońskiej. Inicjowany został w loży „Tarcza Północna”. W 1784 r. przeniósł się do „Świątyni Izis”, gdzie sprawował urząd zastępcy przewodniczącego<sup>5</sup>. Zastąpił jednak przede wszystkim z pełnienia funkcji wielkiego mówcy. Jego przemówienia okolicznościowe, wygłaszane z okazji rozmaitych uroczystości, przyczyniły się w takim samym stopniu jak wystąpienia sejmowe do tego, że uzyskał zaszczytny tytuł „księcia mówców”<sup>6</sup>. Niektóre jego mowy masońskie posiadały wyraźny wydźwięk antyreligijny. Przemawiając 28 czerwca 1786 r. na forum „Wielkiego Wschodu Narodowego” z okazji przybycia z Ukrainy pogromcy buntu chłopskiego – Szczęsnego Potockiego, wygłosił filipikę, która w atakach na katolicyzm przypomina fragmenty napastliwych sformułowań *Podróży do Ciemnogrodu*<sup>7</sup>.

W 1787 r. Potocki prowadzi w imieniu Wielkiego Wschodu negocjacje z francuskim Wielkim Orientem w sprawie zależności loży „Doskonałego Milczenia”. Misja ta zakończyła się pomyślnie – 23 VI 1787 r. masoneria francuska zrezygnowała z praw zwierzchnich nad „Doskonałym Milczeniem”<sup>8</sup>.

---

<sup>2</sup> S. Małachowski-Lempicki, *Wolnomularstwo w Księstwie Warszawskim 1812-1815*, „Wiedza i Życie”, t. 4: 1929, z. 5, s. 297.

<sup>3</sup> L. Hass, *Sektia farmazonii...*, s. 456-458.; S. Askenazy, *Łukasiński*, t. 2, Warszawa 1908, s. 112-113.

<sup>4</sup> W.M. Grabski, *Uwagi o dymisji Stanisława Kostki Potockiego w 1820 r.*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego”, seria 1: 1968, z. 58, s. 39-41.

<sup>5</sup> B. Grochulska, *Potocki Stanisław Kostka*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 28, s. 159.

<sup>6</sup> J. Nieczuja Urbański, *Mowy masońskie Stanisława Potockiego (uwagi bibliograficzne i materiały)*, „Pamiętnik Literacki”, R. 24: 1927, z. 3-4, s. 364-367.

<sup>7</sup> [S.K. Potocki], *Mowa w społeczeństwie, którego jest celem pomnożenie obywatelstwa i dobroczynności tegoż miana do S.S. Potockiego, wojewody Ruskiego, po uśmierzeniu przez niego buncie i powietrzu na Ukrainie*. [B. m. wyd.] 1786, s. 6.

<sup>8</sup> J. Czarnowski, *Z dziejów wolnomularskich XVIII w. Kilka dokumentów dotyczących misji Stanisława Potockiego w Paryżu w 1787 r.*, „Kwartalnik Historyczny”, t. 53: 1939/1945, z. 2, s. 270.

Oprócz Potockiego do masonerii należało ośmiu jego współpracowników w KRWRiOP, co stanowiło 50% wszystkich członków Komisji<sup>9</sup>. Do wysokich godności w „Wielkim Wschodzie Narodowym” doszedł Ludwik August Plater, pełniący w czasie kadencji 1816/1817 r. urząd zastępcy wielkiego mistrza<sup>10</sup>. Do grona wypróbowanych i starych braci masonskich należał Julian Ursyn Niemcewicz, który w czasach stanisławowskich sprawował funkcję zastępcy wielkiego mówcy<sup>11</sup>. W okresie tym był też inicjowany w Sztokholmie Józef Sierakowski oraz Józef Ignacy Kossakowski<sup>12</sup>. Inni członkowie KRWRiOP należeli do grupy młodszych pod względem stażu adeptów „sztuki królewskiej”: Józef Lipiński – przyjął, za zezwoleniem Najwyższej Kapituły, w sposób bezobrzędowy stopień ucznia w marcu 1814 r.<sup>13</sup>; Jan Węgleński – został inicjowany w „Świątyni Izis” w 1809 r., a później pełnił urząd wielkiego pieczętarza<sup>14</sup>. Członkami „Świątyni Izis” byli też Wojciech Szweykowski i Paweł Głuszyński<sup>15</sup>.

Nie wyolbrzymiając znaczenia udziału pracowników KRWRiOP w działalności wolnomularskiej, o czym decydowały niekiedy względy pozaświatopoglądowe, np. moda lub zwykły snobizm<sup>16</sup>, stwierdzić jednak należy, że wolnomularstwo znajdowało się w tym nurcie ideowym Oświecenia, który usiłował ograniczyć wpływ religii na rozmaite dziedziny życia ludzkiego. Dotyczyło to przede wszystkim sfery moralności i etyki, miejscę których zająć miał, zgodnie z preferowanymi przez masonerię zasadami ideowymi, indyferentny religijnie humanitaryzm<sup>17</sup>. Zasady te były nie do pogodzenia z nauką Kościoła. Stąd też wielokrotnie przestrzegano wiernych przed „fransmasonią”, widząc w niej organizację o antykatolickim

---

<sup>9</sup> W. Gliński, *Polityka Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wobec Kościoła katolickiego w latach 1815-1820* (mps w Bibliotece Wyższego Seminarium Duchownego w Łodzi), s. 48.

<sup>10</sup> L. Hass, *Sekta farmazonii...*, s. 373-375.

<sup>11</sup> Tamże, s. 190-192.

<sup>12</sup> Tamże, s. 195, 240.

<sup>13</sup> Tamże, s. 368.

<sup>14</sup> W. Wilkoszewski, *Rys historyczno-chronologiczny Towarzystwa Wolnego Mularstwa w Polsce*, Londyn 1968, s. 67-68.

<sup>15</sup> L. Hass, *Sekta farmazonii...*, s. 349, 489.

<sup>16</sup> Takie pobudki kierowały np. synową S.K. Potockiego, która w swoich *Pamiętnikach* stwierdza: „...w Warszawie nabrałam nadzwyczajnej ochoty przeniknięcia tajemnicy, której ważność przeceniałam. Palila mną ciekawość...” – A. Potocka, *Pamiętniki*, t. 1, s. 64.

<sup>17</sup> W. Smoleński, *Przewrót umysłowy w Polsce wieku XVIII. Studia historyczne*. Warszawa 1979, s. 200.

charakterze i obliczu ideowym. Perspektywa, w jakiej postrzegano wolnomularstwo w środowiskach katolickich, wpłynęła na zaostrenie konfliktu między biskupami a KRWRiOP oraz jej ministrem – S.K. Potockim.

Dynamiczny rozwój „sztuki królewskiej” spotkał się z przeciwdziałaniem ze strony duchowieństwa. Do nasilenia konfliktu doszło szczególnie w diecezji lubelskiej i tam też miały miejsce najbardziej rażące ingerencje KRWRiOP w dziedzinie sakramentalnej i kaznodziejskiej posługi Kościoła. W początkach Królestwa Polskiego w Lublinie, gdzie mieszkało zaledwie 7 tys. mieszkańców, istniały aż trzy komórki organizacyjne wolnomularstwa: powstała 9 II 1811 r. loża „Wolność Odzyskana”, założona 26 V 1816 r. druga loża „Świątynia Równości” oraz instalowana w 1818 r. kapituła niższa „Prawdziwa Jedność”<sup>18</sup>. W działalność wolnomularską zaangażowani byli prominentni mieszkańcy miasta, członkowie władz wojewódzkich, którzy występowali do KRWRiOP z oskarżeniami wobec sakramentalnej i kaznodziejskiej posługi duszpasterzy, pracujących w Lublinie. Mistrzem katedry „Świątyni Równości” był prezes komisji wojewódzkiej – Piotr Chryzolog Domański. W skład tej loży wchodził: kontroler stempla województwa lubelskiego – Józef Nadolski, szef komisji rządowej wojny – Henryk Deybel, poborca kasy głównej województwa lubelskiego – Jan Reinberg, sekretarz wydziału skarbu komisji wojewódzkiej – Erazm Strykowski, kasjer komisji województwa lubelskiego – Walenty Ostrowski, inspektor wydziału województwa lubelskiego – Antoni Dobek, sekretarz generalny komisji wojewódzkiej – Franciszek Zabielski, kontroler kasy głównej poborowej – Dawid Linka, rewizor generalny miasta Lublina – Józef Bogdański, inspektor wydziału województwa lubelskiego – Karol Sygetyński, archiwista komisji wojewódzkiej – Aleksander Moskalewski, kontroler kasy obwodu lubelskiego – Piotr Wojciechowski. W 1820 r. loża ta liczyła aż 97 członków<sup>19</sup>. Niektórzy z nich zaangażowani byli w konflikt, jaki zaistniał w związku z wystąpieniami antymasońskimi kaznodziejów lubelskich oraz posługą w sakramencie pokuty wobec jednego z członków wolnomularstwa.

Rozpatrując okoliczności tego konfliktu nie można pominąć systemu rozwiniętej protekcji obowiązującej członków masonerii zarówno wewnątrz loży, jak w działalności pozalożowej. Bracia obowiązani byli do udzielania sobie wzajemnie wsparcia we wszelkich potrzebach,

<sup>18</sup> S. Małachowski-Lempicki, *Wolne mularstwo w lubelszczyźnie 1811-1822*, Lublin 1933, s. 8, 65, 98.

<sup>19</sup> Tamże, s. 66-67.

a szczególnie w sytuacji zagrożenia. W środowisku lubelskim, jak ukazują to badania S. Małachowskiego-Lempickiego, system ten rozwinął się w sieć rozmaitych wzajemnych współzależności<sup>20</sup>. Należy przypuszczać, że odegrał on dużą rolę w walce prowadzonej przez władze wojewódzkie, a następnie przez KRWRiOP z biskupem Wojciechem Skarszewskim oraz duchowieństwem diecezji lubelskiej. Prezes KRWRiOP, będąc jednocześnie wielkim mistrzem Wielkiego Wschodu, obowiązany był do opieki nad współbraćmi i udzielania im swego wsparcia.

W tym kontekście rozpatrywać należy wydarzenia, jakie miały miejsce w Lublinie w związku ze sprawowaniem sakramentu pokuty i przepowiadaniem Słowa Bożego, wzbudzającymi kontrowersje członków wolnomularstwa i angażującymi KRWRiOP.

W końcu 1819 r. do chorego komisarza wydziału oświecenia komisji wojewódzkiej, a zarazem członka kapituły niższej „Prawdziwa Jedność” – Bartłomieja Kossakowskiego<sup>21</sup> – wezwany został z prośbą o udzielenie sakramentu pokuty wikariusz kolegiaty lubelskiej – ks. Bogusławski, który przygotowując penitenta do spowiedzi, wnikał w szczegóły jego udziału w tajnych stowarzyszeniach. Wzbudziło to zaskoczenie i wzburzenie Kossakowskiego oraz jego domowników. Sam Kossakowski niebawem zmarł, a o spowodowanie zgonu oskarżono ks. Bogusławskiego.

Podczas choroby Bartłomiej Kossakowski otoczony był opieką ze strony swoich współbraci masonskich. Na wniosek mówcy „Świątyni Równości” i członka kapituły niższej – Kazimierza Nahajewicza, wyznaczono Józefa Nadolskiego – kontrolera stempla województwa lubelskiego i członka „Prawdziwej Jedności” oraz Jana Smolikowskiego, należącego również do tej kapituły, którzy mieli czuwać nad chorym współbratem<sup>22</sup>. Według relacji zawartej w raporcie komisji wojewódzkiej z 2 XII 1819 r., skierowanym do KRWRiOP, ks. Bogusławski „użyty do tego aktu, zamiast dopełnienia swego obowiązku zaczął natrętnie wymagać od śp. Kossakowskiego słów i znaków wolnomularskich, a zmordowawszy osłabionego zagrożeniem piekła, wszelkich nieszczęść na żonę i dzieci spadać mających, wprowadził go w tak nadzwyczajny stan osłabienia, iż wkrótce ostatniego oddał ducha.

<sup>20</sup> Tamże, s. 58-59.

<sup>21</sup> Tenże, *Wykaz polskich łóż wolnomularskich oraz ich członków w latach 1738-1821 poprzedzony zarysem historii wolnomularstwa polskiego i ustroju Wielkiego Wschodu Narodowego Polskiego*, Kraków 1929, s. 122.

<sup>22</sup> S. Małachowski-Lempicki, *Wolne mularstwo...*, s. 101.

Ten czyn przekona, jakim duchem tchnie duchowieństwo województwa lubelskiego, jak nadużywa swej powagi w samym administrowaniu sakramentów świętych, rzucając nasiona nieukontentowania i niezgody pomiędzy małżeństwa i familie<sup>23</sup>.

Kopię powyższego raportu KRWRiOP komisja przekazała 7 XII 1819 r. biskupowi Skarszewskiemu, żądając, aby wyznaczył osobę duchowną, która wejść miała wraz z osobami delegowanymi przez władze województwa lubelskiego w skład komisji do przeprowadzenia śledztwa. Jej zadaniem było zebranie zeznań świadków rozmowy ks. Bogusławskiego ze zmarłym prezesem lubelskiego wydziału oświecenia oraz ustalenie, skąd ks. Bogusławski czerpał wiadomości o przynależności Kossakowskiego do masonerii<sup>24</sup>. Znaczące jest to drugie żądanie KRWRiOP – wydanie bowiem tajemnic wolnomularskich, a taką była informacja o przynależności, wiązało się z sankcjami. W tym przypadku zachodziła też ingerencja w tajemnicę spowiedzi. Z podobnymi żądaniami wystąpiła do biskupa Wojciecha Skarszewskiego komisja województwa lubelskiego. W dniu 25 III 1820 r. biskup lubelski, odpowiadając na to wezwanie, stwierdził, że rozpoznanie postępków ks. Bogusławskiego w tak delikatnej materii, jaką stanowią okoliczności poprzedzające spowiedź, należy jedynie do władzy duchownej, w związku z czym „nie może biskup lubelski wyznaczyć osoby do wspólnej komisji, jak zwykł wyznaczać na przykład do układu o dziesięćcinach, o zamianie gruntu<sup>25</sup>. Zanim jednak komisja wojewódzka otrzymała odpowiedź biskupa Skarszewskiego, wyznaczyła do przeprowadzenia śledztwa prezesa wydziału oświecenia – Onyszkiewicza i podjęła wszelkie czynności wyjaśniające okoliczności zgonu Bartłomieja Kossakowskiego, o czym 7 XII 1819 r. poinformowała KRWRiOP<sup>26</sup>. W wyniku czynności śledczych zebrano zeznania: wdowy po zmarłym – Joanny Kossakowskiej oraz świadków zgonu Bartłomieja Kossakowskiego – Kazimierza Nahajewicza, Marianny Staniewskiej i Józefa Webera<sup>27</sup>. Protokół z przesłuchań przesłano 7 XII 1819 r. do KRWRiOP wraz z opinią,

---

<sup>23</sup> Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie [dalej: AGAD], Centralne Władze Wyznaniowe Królestwa Polskiego [dalej: CWWKP], *Acta dotyczące się zaskarżeń przeciwko duchownym*, sygn. 197, s. 12-13.

<sup>24</sup> Archiwum Archidiecezjalne Lubelskie [dalej: AAL], *Korespondencja rządowa 1816-1817*, rep. 60 XXXVIII, s. 593-594.

<sup>25</sup> AGAD, CWWKP, *Acta dotyczące się zaskarżeń...*, sygn. 197, s. 55.

<sup>26</sup> Tamże, s. 56.

<sup>27</sup> Tamże, s. 56-61.

wskazującą na konieczność spowodowania usunięcia ks. Bogusławskiego z Lublina i zakazania mu spełniania funkcji szafarza sakramentu pokuty<sup>28</sup>.

Przypadek zajęcia w domu Bartłomieja Kossakowskiego oraz okoliczności udzielenia mu sakramentu pokuty, a następnie zgonu penitenta zbadał, zgodnie ze swoją zapowiedzią, biskup Skarszewski, o czym powiadomił 2 I 1820 r. KRWRiOP. W wyjaśnieniu tym zaznaczył, że rozpoznanie tego rodzaju spraw należy wyłącznie do władzy duchownej. Przedstawił też wyniki przeprowadzonych badań i własną ocenę wydarzeń oraz odniósł się do zarzutów przedstawionych w raporcie lubelskiej komisji wojewódzkiej: „Otóż to są nieprzyzwoitości i uchybienia – pisał biskup Skarszewski – zarzucane w raporcie ks. Bogusławskiemu wikariuszowi, że wzywany do chorego przyszedł, że przyszedłszy przygotował go do dobrej spowiedzi, przekładając to, co przełożyć być powinien (...). Czyliż nie wolno było kapłanowi pobudzić chorego do skruchy, a choremu czyliż nie wolno było nawrócić się i umrzeć po chrześcijańsku? (...) Usługę tę duchową najpożyteczniejszą w życiu nie można nazwać (jak zwie raport) przyspieszeniem śmierci tego chorego. Chorował ten zacny mąż od dwóch miesięcy. Ostatnia wybijała godzina życia jego w ten czas, kiedy kapłan był wezwany. Chory, postawiony między bojaźnią a nadzieją, odzyskawszy spokojność sumienia, spokojniejszy zapewne umierał”<sup>29</sup>. Biskup Skarszewski przekazał też KRWRiOP 9 II 1820 r. kopie bulli papieskiej na temat przynależności katolików do masonerii, dowodząc, że sprawa ta należy do meritum nauczania Kościoła i jako taka powinna być podejmowana zarówno w kaznodziejstwie, jak też na forum sakramentu pojednania<sup>30</sup>.

Casus ks. Bogusławskiego odślania kulisy walki ideologicznej prowadzonej przez KRWRiOP, która z dezaprobatą odnosiła się do wszelkich działań duszpasterskich odnoszących się do przynależności wolnomularskiej. Za fasadą zasady tolerancji usiłowano wymusić na duchowieństwie zachowanie biernej akceptacji wobec udziału wiernych w stowarzyszeniach masonskich. W piśmie KRWRiOP skierowanym do biskupa lubelskiego 19 II 1820 r. pozostawiono ordynariuszowi lubelskiemu swobodę co do decyzji w sprawie ks. Bogusławskiego, wzywając jednak, aby poskromiono jego „niewczesny w tej mierze zapal”<sup>31</sup>.

<sup>28</sup> Tamże, s. 60.

<sup>29</sup> Tamże, s. 22-24.

<sup>30</sup> Tamże, s. 26.

<sup>31</sup> Tamże, s. 34.



Kolejnym przejawem wolnomularskiej inspiracji prowadzonej przez Stanisława Kostkę Potockiego polityki wyznaniowej było ingerowanie w posługę kaznodziejską. Pamiętać musimy o tym, że Królestwo Polskie kontynuowało praktykę z czasów Księstwa Warszawskiego, podporządkowującą ambonę władzom państwowym. Wyrazem tego było zobowiązanie duchowieństwa do odczytywania nadsyłanych przez administrację państwową komunikatów. W memoriale biskupów z 20 X 1820 r. zwrócono uwagę na nadużywanie ambony do ogłoszeń o jarmarkach, licytacjach, zagubionych przedmiotach, zbiegach itp.<sup>32</sup>. Zgodnie z przyjętymi zasadami józefinizmu KRWRiOP traktowała przekaz Słowa Bożego jako dziedzinę podporządkowaną państwu, która podlegać winna administracyjnym uregulowaniom i rozporządzeniom, jak każdy inny dział administracji państwowej.

Kaznodziejstwo polskie w okresie porozbiorowym wkroczyło w nową fazę rozwoju, co wyrażało się przede wszystkim zmianą podejmowanej problematyki. Miejsce zawiłych dyskursów filozoficznych, charakteryzujących się naturalizmem, kosmopolityzmem i deizmem, zajęły, po wstrząsie wywołanym rozbiorami Polski, kazania podejmujące wątki patriotyczne, odwołujące się do świetności dawnej Rzeczypospolitej, przywołujące z tego okresu przykłady postaw obywatelskich i religijnych. Wywoływać to musiało zaniepokojenie władz wyznaniowych, obawiających się reakcji rosyjskiego zaborcy<sup>33</sup>.

W marcu 1816 r. biskup Skarszewski wystosował list pasterski, w którym przypomniał bullę Klemensa XII z 1738 r. oraz bullę Benedykta XIV z 1751 r. na temat wolnomularstwa. Wezwał też duchowieństwo swojej diecezji, aby przestrzegali wiernych przed przynależnością do masonerii. Wygłoszone na ten temat kazania przez dominikanów i kapucynów lubelskich wywołały duży rezonans społeczny. Przełożeni tych klasztorów zostali ustnie upomnieni przez prefekta lubelskiego, który zalecił im, aby na kazaniach nie podejmowali problematyki związanej z wolnomularstwem. Pomimo tego zakazu duchowieństwo lubelskie nadal w przepowiadanym Słowie Bożym podejmowało ten temat. W konsekwencji prezes lubelskiej komisji wojewódzkiej skierował 30 I 1817 r. do komisji rządowej spraw wewnętrznych i policji oficjalną skargę, która następnie przekazana została do KRWRiOP<sup>34</sup>.

<sup>32</sup> E. Kipa, *Materiały do dziejów...*, s. 203-204.

<sup>33</sup> M. Brzozowski, *Teoria kaznodziejstwa*, w: *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, pod red. M. Rechowicza, t. 3, cz. 1, Lublin 1976, s. 87-88.

<sup>34</sup> AAL, *Korespondencja rządowa...*, rep. 60 XXXVII, s. 175.



S.K. Potocki wystosował 6 II 1817 r. do biskupa Skarszewskiego pismo wraz z kopią skargi prezesa komisji wojewódzkiej w Lublinie. Minister wyznań religijnych wyraził nadzieję, że list pasterski biskupa lubelskiego napisany został w duchu miłości bliźniego i nie uwłacza łagodności, do której wzywa pasterzy Ewangelia. Wskazał jednak, że przypadki o których pisał do komisji spraw wewnętrznych i policji prezes komisji województwa lubelskiego „wprowadzają niespokojność w domowym pożyciu rodziny”. W związku z tym wezwał biskupa, aby wywarł wpływ na kaznodziejów swojej diecezji w celu zmodyfikowania przekazywanych treści w duchu ewangelicznej łagodności<sup>35</sup>.

List ten otwiera długą, bo trwającą do 1820 r., korespondencję pomiędzy KRWRiOP a biskupem Wojciechem Skarszewskim na temat posługi Słowa Bożego, sprawowanej przez duchowieństwo diecezji lubelskiej.

W dniu 16 II 1817 r. w kolegiacie lubelskiej podczas nabożeństwa nieszpórów kazanie na temat masonerii wygłosił o. Pachomiusz Skoczkowski. W roku poprzednim temat ten wielokrotnie podejmowany był przez niego, co spowodowało wówczas upomnienie ze strony zastępcy prefekta lubelskiego<sup>36</sup>. Tym razem kazanie o. Pachomiusza odbiło się szerokim echem, a jego reperkusje dotarły do Warszawy. Według spisanej relacji świadków (m.in. M. Kogutowskiego – kontrolera kasy wojewódzkiej, a zarazem członka „Wolności Odzyskanej”, od 1820 r. honorowego członka „Świątyni Równości”, podskarbiego kapituły niższej „Prawdziwa Jedność”)<sup>37</sup>, przekazanej następnie do komisji rządowej spraw wewnętrznych i policji, kaznodzieja z wielkim uproszczeniem dokonał naiwnej rekapitulacji genezy wolnomularstwa, wywodząc je od zakonu templariuszy, który po rozwiązaniu przez Filipa Pięknego przekształcić miał się w masonerię, prowadzącą bezwzględną walkę z Kościołem. Pogląd ten odzwierciedla ówczesne przekonania na temat wolnomularstwa i jego genezy. Władze zaniepokojone zostały nie tyle jednak specyficzną teorią historyczną prezentowaną w wypowiedzi o. Pachomiusza, ile raczej wątkami politycznymi zawartymi w kazaniu. Według relacji Kogutowskiego kaznodzieja odniósł się do rozbiórów Polski: „...ten sławny kraj, w dziejach którego granice od Morza Czarnego rozciągały się, po zaprowadzeniu łożów masońskich

<sup>35</sup> Tamże, s. 174.

<sup>36</sup> AGAD, CWWKP, *Akta dotyczące się zaskarżeń...*, sygn. 197, s. 4.

<sup>37</sup> S. Małachowski-Lempicki, *Wolne mularstwo...*, s. 98; tenże, *Wykaz polskich łoż...*, s. 119.

w r. 1691 poprzedniczo tylko klęskami uderzona, na końcu zupełnie rozzerwaną przez obce monarchie została<sup>38</sup>. Zaniepokojony tymi słowami minister spraw wewnętrznych i policji poinformował o zajściu KRWRiOP, prosząc o przedsięwzięcie działań prewencyjnych przeciw tego rodzaju wydarzeniom i zobowiązując Potockiego do złożenia relacji z podjętych działań; w piśmie tym sugerowano możliwość odwołania się do środków policyjnych<sup>39</sup>.

Reakcja KRWRiOP w tym przypadku była bardziej stanowcza. W restrykcje skierowanym 4 III 1817 r. do biskupa Skarszewskiego, sformułowanym w ostrym tonie, domagano się zaprzestania kampanii antymasońskiej oraz przykładowego ukarania o. Pachomiusza Skoczkwskiego. Wezwano biskupa lubelskiego, aby „objaśniając list swój pasterski z dnia 16 III r. z. zalecił wszelkiemu duchowieństwu swojej diecezji, iżby w nauczaniu ludu, trzymając się drogi Ewangelią wskazanej nie wdawało się w rzecz, w której jak świeże dowodzą przykłady, nie ma dostatecznej wiadomości, a przez okazywaną niewczesną gorliwość mogłoby się stać przyczyną naruszenia spokojności publicznej. Spodziewa się zaś Komisja Rządowa, że wezwanie niniejsze tym rychlej dopełnione zostanie, że jedna tylko diecezja lubelska, na którą w tych czasach zachodzą od władz rządowych tego rodzaju zażalenia, że wydarzone w niej nadużycia mogłyby na cały naród ściągnąć zarzut przesądu i nieporządku i że wreszcie podobne nadal nieprzyzwoitości musiałyby dla zabezpieczenia spokojności publicznej pociągnąć za sobą użycie środków policyjnych<sup>40</sup>.

KRWRiOP jednoznacznie dała do zrozumienia, że kontynuacja przez duchowieństwo nauczania zaangażowanego społecznie i politycznie wywołać może poważne konsekwencje. Zapewne brano pod uwagę zainteresowanie tymi sprawami władz rosyjskich.

Pomimo tak ostrego tonu pisma KRWRiOP z 4 III 1817 r. oraz zawartych w nim groźb odwołania się do środków policyjnych, biskup Skarszewski zachował postawę nieugiętą, biorąc w obronę o. Skoczkwskiego. Odpowiadając w dniu 6 III 1817 r. na list KRWRiOP stwierdził, że ze względu na szerzenie się w jego diecezji tajnych stowarzyszeń masońskich do obowiązków duchownych należy przestrzeganie przed nimi wiernych,

<sup>38</sup> AGAD, CWWKP, *Akta dotyczące się zaskarżeń...*, sygn. 197, s. 9-11.

<sup>39</sup> Tamże, s. 8.

<sup>40</sup> AAL, *Korespondencja rządowa...*, rep. 60 XXXVII, s. 192.

a skargi nadsyłane z tego powodu do władz wyznaniowych i policyjnych świadczą o zintensyfikowaniu walki ideologicznej z Kościołem<sup>41</sup>.

Konflikt pomiędzy KRWRiOP a biskupem Skarszewskim wywołał sprawą o. Skoczkowskiego zakończył się dla kapucynów lubelskich kasatą ich klasztoru w 1820 r. W dekrete supresyjnym klasztor ten nie został przeznaczony do likwidacji. Nie wskazywała na to również jego sytuacja ekonomiczna. Dokonana supresja miała więc zdecydowanie charakter represyjny.

Wydarzenia w Lublinie stały się powodem wydania przez KRWRiOP 22 V 1820 r. reskryptu skierowanego do wszystkich biskupów na temat sprawowania przez duchownych posługi przekazu Słowa Bożego oraz sakramentu pokuty. Zarzuciła w nim duchowieństwu dopuszczanie się „prześladowania innych wyznań lub nieznanym sobie towarzystw”. W celu przeciwdziałania tego rodzaju zjawiskom KRWRiOP wezwała biskupów, aby zlecili duchowieństwu swoich diecezji „trudniących się nauczaniem ludu, iżby pod żadnym pozorem bądź to przy spowiedziach, bądź też w naukach lub na zgromadzeniach publicznych nie ważyli się czynić żadnych wyrzutów lub prześladowań przeciw będącym w kraju wyznaniom lub obrządkom niekatolickim, ani też przeciw jakimkolwiek stowarzyszeniom”. Osoby duchowne, które nie podporządkują się temu rozporządzeniu miały być przez biskupów zawieszane w obowiązkach, o czym władze kościelne powinny powiadomić KRWRiOP. O podjęciu stosownych kroków zmierzających do realizacji postanowienia władz wyznaniowych z 22 V 1820 r. biskupi zobowiązani zostali poinformować KRWRiOP<sup>42</sup>.

Rozporządzenie KRWRiOP z 22 V 1820 r. stawiało na jednej płaszczyźnie przynależność wyznaniową oraz członkostwo w stowarzyszeniach, które nie zostały określone z nazwy. Niemniej jednak domyślać należy się, że chodziło o stowarzyszenia wolnomularskie. W ten sposób za fasadą tolerancji KRWRiOP dążyła do takiego ograniczenia przekazu Słowa Bożego oraz sprawowania sakramentu pokuty, aby osoby podejmujące te czynności pomijały udział penitentów w wolnomularstwie oraz nie podejmowały tej tematyki podczas głoszonych kazań.

Na wezwanie KRWRiOP z poszczególnych diecezji napływały sprawozdania na temat realizacji rozporządzenia z 22 V 1820 r. Najciekawsza i najobszerniejsza była odpowiedź udzielona 7 VIII 1820 r. przez biskupa lubelskiego Wojciecha Skarszewskiego. We wstępie swojego listu

<sup>41</sup> AGAD, CWWKP, *Akta dotyczące się zaskarżeń...*, sygn. 197, s. 24.

<sup>42</sup> Tamże, s. 54-48; E. Kipa, *Materiały do dziejów...*, s. 197-199.

poinformował władze wyznaniowe o odezwie, którą skierował do duchowieństwa diecezji lubelskiej obejmując stolicę biskupią. Wezwał wówczas kapłanów do zachowania łagodności oraz tolerancji wobec innowierców. Po otrzymaniu od KRWRiOP reskryptu z 22 V 1820 r. ponownie zwrócił się z tym apelem do duchowieństwa swojej diecezji. W tym też celu wezwał do siebie przełożonych zakonnych oraz kaznodziejów, powiadamiając ich o zarządzeniu władz wyznaniowych i wzywając do jego respektowania. Zaznaczył przy tym, że „sprawa sejmikowa niektórych duchownych, która dała powód do takiego wezwania, raczej bardziej do porządku cywilnego [należy] i nie ma żadnej z amboną związku, sama jednak miłość pokoju wskazała ten środek przedsięwzięcia”.

Dalsza część listu posiada wyraźnie charakter polemiczny i jest aluzją do sprawy ks. Bogusławskiego. Biskup Skarszewski stwierdził, że „...co się tyczy spowiedzi, aby kapłani nie ważyli się czynić żadnych wyrzutów przeciwko będącym w kraju wyznaniom lub obrządkom niekatolickim, ani też przeciw jakichkolwiek stowarzyszeniom, jest to materia zbyt delikatna, żeby biskup mógł ogłaszać w tej mierze zakaz. Naprzód, niekatolicy nie spowiadają się przed kapłanami katolickimi. A gdyby się i spowiadali, zapewne kapłani nie mogliby użyć żadnych wyrzutów. Bo wyrzuty nikogo nie poprawią. Idzie tu bardziej o tajne towarzystwo, do którego teraz wiele osób zapisało się, albo dla interesu, albo dla próżnej chwały i zyskania nazwiska światłego człowieka na świecie, albo dla innych widoków. Niektóre z nich nie zgasiwszy jeszcze ostatniej w sobie isierki religii Chrystusowej, bądź przy śmierci, bądź przy czerstwym zdrowiu, nawrócić się pragną. Biskup nie ma mocy temu przeszkadzać [...] Poza tym kapłan odbierający w tej mierze zakaz, a znający dobrze swoją powinność, czyliżby chciał w takim razie słuchać biskupa, któryby mu nierozumnie rozkazywał? I kogóż ma bardziej słuchać, czyli bulli Ojca Św. potępiającej to towarzystwo, czyli jego? [...] Każdemu dobremu katolikowi tylko być posłusznym przepisom bulli. Bulla zaś cóż przepisuje? Oto, że każdy będący w tym towarzystwie, zostaje samym uczynkiem od Kościoła Bożego wyklęty. Jeżeli zaś będąc wyklęty, nie wyzna swego grzechu przed kapłanem, jeżeli zapytany nawet zatai go, na co mu się przyda taka spowiedź? Chyba tylko dla samej ceremonii. Spowiadający też kapłan, gdyby jaką czynił sobie uwagę potrzebną, można ją nazwać wyrzutem, i czyli można go za to karać? A co większa, jak dowieść tego, co na spowiedzi mogło być mówione między dwiema osobami? [...] Smutne byłyby stąd skutki dla sakramentu pokuty, tak potrzebnego i pożytecznego dla samego rządu

cywilnego, gdyby mieszać się chciał w to, co jest samym tylko sekretem w Kościele Bożym”.

Kończąc swój list biskup Skarszewski wezwał KRWRiOP do obrony Kościoła przed wolnomularstwem, zaznaczając, iż wprawdzie konstytucja gwarantuje wolność wyznania, niemniej jednak nie można na jednej płaszczyźnie stawiać wyznań religijnych i masonerii, która nie posiada statusu wyznania religijnego<sup>43</sup>. W ten sposób biskup lubelski dał wyraz bezbłędnego rozszyfrowania opcji narzuconej przez KRWRiOP, która usiłowała status wyznaniowy rozszerzyć na wolnomularstwo i sprowadzić dyskusję na jego temat na płaszczyznę debaty o konieczności zachowania tolerancji religijnej.

Rozporządzenie KRWRiOP z 22 V 1820 r. biskupi przyjęli w zasadzie bez protestu. Polemiczny list biskupa Skarszewskiego oraz zastrzeżenie biskupa Wołłowicza na temat sakramentu spowiedzi były odosobnione. Nie oznacza to, że w konflikcie ze S.K. Potockim złożono broń. Biskupi oczekiwali raczej na taką okazję, która umożliwiłaby im postawienie na porządku dziennym wszystkie kontrowersyjne zagadnienia związane ze stosunkiem państwa wobec Kościoła, a szczególnie udziału KRWRiOP w kreowaniu stosunków wyznaniowych Królestwa Polskiego.

### **Freemasonry inspirations in religious policy of the Government Commission for Religious Denominations and Public Enlightenment during the presidency of Stanisław Kostka Potocki (1815-1820)**

#### Abstract

After the founding of the Kingdom of Poland in 1815, Stanisław Kostka Potocki was the head of the Ministry of Religious – since 1812 the Grand Master of the National Grand Orient of Poland. His religious policy was often inspired by freemasonry values and interests. This has often led to interference in the sacramental and preaching ministry of the Church. The most eminent example of this was the Decree issued on 20 May 1820, prohibiting the clergy from taking up the issue of Masonic on the forum of the sacrament of confession and in preaching the sermons.

**Key words:** Freemasonry in Poland, Government Commission for Religious Denominations and Public Enlightenment, Stanisław Kostka Potocki

---

<sup>43</sup> AGAD, CWWKP, *Akta dotyczące się zaskarżeń...*, sygn. 197, s. 95-97.